

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druck i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 9 PAŹDZIERNIKA 1937.

N — Nr. 118

## Wylazło szydło z worka.

### Komuna popiera front demokratyczny.

W ostatnich czasach P. P. S. bardzo silnie agituje za stworzeniem „frontu demokratycznego” w Polsce. Do współpracy zaprasza Str. Ludowe, a przede wszystkim lewicę ludową i lewicę sanacyjną. W pismach narodowych zwracano uwagę, że również moskiewski Kominteru wydał instrukcje za popieraniem „frontu demokratycznego” w Polsce. Komuniści rozpoczęli bardzo energiczną propagandę na terenie klasowych związków zawodowych, które formalnie należą do P. P. S. W ostatnim tygodniu objawili ożywiającą działalność także w Kielcach. Po fabrykach Okręgowy Komitet Komunistycznej Partii w Kielcach rozrzucał odezwę, w której atakuje obóz narodowy, a równocześnie wzywa do poparcia „frontu demokratycznego” w Polsce. W odezwie tej czytamy:

„Czas nagli do wzmocnienia szeregów. Czas nagli do porozumienia ugrupowań demokratycznych. Tylko we wspólnym froncie, tylko przez masowe wystąpienia lud pracujący pokrzyżuje plany reakcji. Miesiąc wrzesień to miesiąc werbunku do klasowych związków zawodowych. Wszyscy do klasowych związków. Niech żyje szeroki front demokratyczny!”

W odezwie podkreślono, że zw. klasowe P.P.S., Stronnictwo Ludowe i komuniści to jeden wspólny front.

Odezwa komunistyczna jest najlepszym dowodem, że komuniści zabiegają o opanowanie klasowych zw. zawodowych i że popierają stworzenie „frontu demokratycznego” w Polsce.

Równocześnie w Kielcach pojawiła się odezwa Hodurowców, atakująca Kościół Katolicki. W odezwie tej pobożesz t. zw. Polskiego Narodowego Kościoła zapowiedział otwarcie parafii kieleckiej w dn. 19 września. Także bojówki socjalistyczne atakowały narodowych robotników i młodzież narodową, którzy pilnowali, aby polska ludność do sklepów żydowskich nie chodziła.

Na przykładzie Kielc mamy najlepszy dowód, że łączą się wrogowie Kościoła i Narodu polskiego, że żydo-komuna na wszystkich frontach przystępuje do ataku. Wzmocnia jednak na terenie Kieleccyński wpływ Str. Narodowe, tworzy silne zastępy zorganizowanych narodowców, którzy rozumieją, że ich najważniejszym zadaniem — odeprzeć atak żydo-komuny na Polskę. Dla ilustracji stosunków przypomnieć należy, że w fabrykach, gdzie wpływ ma rząd, jak „Tartak”, „Granat” i Huta w Ludwikowie, były znaczne wpływy sanacyjnego Z.Z.Z. Po rozłamie w sanacyjnym związku większość robotników przeszła do klasowych związków zawodowych, które przy pomocy jacejek starają się opanować komuniści.

Podczas strajku rolnego, podobnie jak na innych terenach, Piastowcy chcieli spokojnego, ekonomicznego strajku. Dawni Wyzwoleńcy i socjaliści przeciwstawiali się żądaniom Piastowców. Strajk naogół się nie udał. Na zebranie, poświęcone „Czynowi chłopskiemu 15 sierpnia”, zebrano 600 ludzi, w czym było 300 socjalistów, prowadzonych przez sekretarza zw. zawodowych Sliwińskiego, który był już pociągany do odpowiedzialności za konszachty z komuną.

Wylazło szydło z worka. Jesteśmy w posiadaniu dokumentów, które stwierdzają, że żydo-komuna, zgodnie z poleceniami moskiewskiego Kominternu, nie żałując pieniędzy, usilnie stara się o zorganizowanie w Polsce lewicy, aby przy jej pomocy ułatwić wprowadzenie rozstroju w Polsce i zdobycie władzy.

Narodowcy czuwają i swój obowiązek wobec Ojczyzny spełniają. Chłopi i robotnicy polski nie pójdą na służbę żydo-komuny, ale staną w szeregach walczącego o Wielką, narodową i sprawiedliwą Polskę Stronnictwa Narodowego.

[K. Wierczak.

## Sensacyjny okólnik premiera Składkowskiego w sprawie wyborów sołtysów.

P. premier Składkowski ostatnio wydał okólnik w sprawie wyborów sołtysów. Według niego stosowanie regulaminu wyborczego, ustalonego rozporządzeniem z dnia 5. 10. 36 r. powinno być takie, żeby radni gromadzcy czy też zebrania gromadzkie miały istotnie pełną możliwość zgłoszenia i wybrania jak najbardziej odpowiednich na stanowiska sołtysów i podsołtysów. Współdziałanie organów administracyjnych ograniczyć się winno do ogłoszenia wczesnego terminu w usuwaniu braków w zgłoszeniach, udzielaniu pouczeń. Poza tym okólnik zaleca pozostawienie wyborcom swobody w doborze i zgłaszaniu kandydatów. Władze administracyjne powinny ograniczyć swą ingerencję do aktu zatwierdzenia wyboru, przy czym mają być brane pod uwagę ich kwalifikacje moralne i administracyjne. Poglądy polityczne wybranego, narodowość czy też wyznanie nie mogą same przez się stanowić przyczyny do odmowy zatwierdzenia. Jedyne w wyjątkowych przypadkach wolno korzystać z uprawnień w mianowaniu sołtysa. Wniesione protesty wyborcze w sprawie wyborów powinny być rozpatrywane z całym obiektywizmem. Zyczyć tylko należy, by te przepisy były skrupulatnie wypełniane.

### Znów pogłoski o wyborach? do samorządów i Sejmu.

Znów pojawiły się pogłoski, jakoby wybory do samorządów miały się odbyć wiosną, a do Sejmu i Senatu jesienią r. 1938.

### Roman Dmowski we Warszawie. Rada Naczelna Stron. Narod. zwołana na 24 bm.

Warszawa, 5. 10. 37 r. Przez całą niedzielę obradował komitet Główny Stron. Narod. pod przewodnictwem adw. Kazimierza Kowalskiego z Łodzi. W obradach wziął udział Roman Dmowski, który kilkakrotnie zabierał głos w sprawach zarówno organizacyjnych jak i politycznych. Postanowiono na 24 bm. zwołać Radę Naczelną.

### Poświęcenie proporcja Stron. Narod. w Warszawie.

Warszawa. Po uroczystej mszy św. w kościele Zbawiciela odbyło się ostatnio poświęcenie proporcja Stronnictwa Narodowego na Mokotowie.

### Szkoły w Chełmie bez wychowawców żydów.

Chełm. Starania społeczeństwa katolickiego w Chełmie Lubelskim, domagającego się usunięcia ze szkół chełmskich nauczycieli żydów, uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem. Opuściła już Chełm ostatnia nauczycielka żydówka, p. Z. Lorberówna, przeniesiona do Siedlec.

### Solidarność narodowców.

Na pogorzalców wsi narodowej Roszki-Ziemaki „Warszawski Dziennik Narodowy” zebrał już 13.809 zł, a ponieważ i inne pisma narodowe ogłaszają zbiórki, mają też już poważne sumy, więc nie minie się niezawodnie z prawdą, przyjmując już zebraną kwotę na 20 tys. zł.

### Samolot sanitarny dla Armii polskiej darem duchowieństwa podlaskiego.

Siedlce. W „Tygodniu L. O. P. P.”, dn. 1 bm. na projektowanym w Siedlcach lotnisku, przedstawiciel J. E. Ks. Biskupa dr. Henryka Przeździeckiego, ks. prał. Ryster, przekazał Armii polskiej samolot sanitarny, który ufundowało z ofiar duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej. W przemówieniu swym delegat biskupi podkreślił pokojowość narodu polskiego i życzliwość duchowieństwa dla Armii oraz pragnienie, by przekazany samolot służył ku chwale i potęgze Najjaśniejszej Rzeczyplitej. Prezes miejscowego L. O. P. P., przyjmując samolot dla Armii polskiej, w przemówieniu podniósł patriotyzm duchowieństwa, jego ofiarność na cele społeczne, a szczególnie na rzecz obrony narodowej. Wreszcie w imieniu Armii złożył serdeczne podziękowanie J. E. Ks. Biskupowi za podjęcie tak pięknej inicjatywy i urzeczywistnienie jej w krótkim czasie.

## Co będzie z wierzytelnościami b. pruskiej landszafty?

Poznańskie Ziemstwo Kredytowe wykupiło swego czasu od t. zw. landszafty kwidzyńskiej jej hipoteki, ciężące na gospodarstwach osadników rentowych na Pomorzu. Obecnie Ziemstwo przystąpiło do wysyłania poszczególnym rolnikom projektów nowych układów, jednakże na warunkach tak uciążliwych, że wielu rolników wzbrania się podpisywać te układy.

Ostatnio na specjalnym zebraniu rolniczym w Nowym Mieście Lub. sprawy te poddano szerokiej dyskusji i uchwalono domagać się skreślenia odsetek od 1. 7. 1924 r. doliczonych obecnie, a zaległych bez winy rolników oraz obniżenia dodatku administracyjnego z 2 proc. do 1/4 proc.

### Min. Poniatowski wśród Ukraińców.

W Łucku odbył się zjazd delegatów Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, organizacji Polsko-Ukraińskiej z dużą przewagą Ukraińców. Młodzieżowa ta organizacja uważana jest w opinii za radykalną. W obradach tych wziął udział min. Poniatowski, zabierając głos w dyskusji. Przedstawiciele prasy na to zebranie zaproszeń nie otrzymali.

### Zdrowie red. Wasiutyńskiego.

Warszawa. W stanie zdrowia red. Wasiutyńskiego nastąpiła w nocy wybitna poprawa. Według twierdzeń lekarzy życia chorego już nie zagraża.

### Olbrzymi pożar na Śląsku. Spłonęło 41 tys. litrów oleju.

W zakładzie impregnacyjnym progów kolejowych i słupów telegraficznych w Chełmie Wielkim w powiecie pszczyńskim wybuchł we wtorek olbrzymi pożar. Straty wynoszą około 200 tys. zł. Spłonęło 41 tys. litrów oleju.

### Pogrzeb śp. Józefa Petryckiego.

Katolicka Agencja Prasowa pisze: „Dnia 4 bm. na cmentarzu powązkowskim w Warszawie złożone zostały na wieczny spoczynek zwłoki śp. red. Józefa Petryckiego, zasłużonego dziennikarza, b. posła na Sejm. Śp. Józef Petrycki studia uniwersyteckie odbył we Lwowie. W dobie wojny światowej ofiarnie pracował dla sprawy polskiej na terenie Rosji. Był współpracownikiem „Kuriera Poznańskiego”, później redaktorem naczelnym „Gazety Bydgoskiej”, ostatnio współredaktorem „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Należał do Zarządu Sekcji Dziennikarskiej Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich. Zmarł w 48 roku życia, opatrzony Sakramentami św.”

W uzupełnieniu podajemy, iż nabożeństwo w kościele św. Boromeusza w Warszawie odprawił ks. red. Chudziński z Pelplina. W pogrzebie wzięli udział znani i wybitni działacze narodowi z Warszawy i z całej Polski. Nad mogiłą na cmentarzu przemawiali prezes zarządu głównego Stron. Narodowego, dr. Bielecki, w imieniu dziennikarstwa red. Adam Romer. Wielkie wrażenie wywarło przemówienie przedstawiciela narodowej Łodzi, p. Michałaka, który przypomniał zasługi śp. red. Petryckiego w ruchu narodowym w Łodzi. Ostatni przemawiał redaktor naczelny „Warsz. Dziennika Narod.”, Stefan Sacha, towarzysz pracy politycznej oraz pracy dziennikarskiej Zmarłego. Wszyscy z ogromnym wzruszeniem mówili o ofiarnej, bezinteresownej pracy i o mocnym charakterze śp. red. Petryckiego. — Do ostatniej chwili stał na posterunku walki o Wielką, Katolicką Polskę. R. i p.

### Zbrodnia po zbrodni.

Zbiry moskiewskie nie dość, że w samej Bol-szewii plawią się we krwi, mnożą i zagranicą zbrodnię na zbrodnią. Niedawno temu opinia publiczna wstrząśnięta została uprowadzeniem w Paryżu gen. Millera, a już dochodzą wieści o nowej zbrodni, popełnionej w Szwajcarii, gdzie zamordowany został jeden z najwybitniejszych b. agentów GPU, Ignacy Reiss.

## Z krwawej Hiszpanii.

Z frontów hiszpańskich nie ma ważniejszych wiadomości, silne mgły i ulewne deszcze utrudniają bowiem akcję wojenną.

## Wojna na Dalekim Wschodzie.

I Chińczycy odnieśli sukces.

Donoszą, że chińska VIII armia odniosła poważne zwycięstwo nad oddziałami japońskimi. Zniszczono doszczętnie japońską dywizję zmotoryzowaną, po czym kawaleria chińska dokonała brawurowej szarży na piechotę japońską. Trzy pułki piechoty 5 dywizji japońskiej zostały rozproszone. Żołnierzy ogarnęła paniczna ucieczka.

## Wielka manifestacja katolicka w Radomiu.

Protesty przeciwko bezbożnej akcji socjalistów radomskich.

Radom. Dnia 3 b.m. Radom był świadkiem olbrzymiej manifestacji katolickiej. O godz. 4 po poł. do kościoła mariackiego przybyły procesje ze wszystkich kościołów radomskich. Po nabożeństwie różnicowym odbyła się procesja po wielkim cmentarzu około kościoła. Przy ołtarzach w czasie procesji wygłoszone zostały kazania stanowe. Na zakończenie nabożeństwa celebrans ks. kan. L. Sobierajski udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Z kościoła obrzymie tłumy, jakich dawno Radom nie widział, udały się do największej sali miasta, jaką jest hala kongresowa, aby zaprotestować przeciwko akcji bezbożniczej socjalistów radomskich. Pierwszy zabrał głos p. mgr. Wiercholski, piętnując obłudę bezbożniczą socjalistów radomskich, którzy głoszą rzekomo wolność wyznania, w rzeczywistości zaś, gdzie tylko mogą, starają się podkopywać zasady religijne katolików. Wyrazem tej walki z Kościołem było wydelegowanie do powiatowej rady szkolnej p. dr. Metery, b. przewodniczącego Związku Myśli Wolnej w Radomiu, a rozwiązane na skutek ujawnionej działalności antypaństwowej. Kiedy przeciwko temu zaprotestował ks. prał. Sciskała, jako wiceprzewodniczący powiatowej rady szkolnej, większość socjalistyczna uchwaliła wniosek, wyrażający pełne zaufanie dr. Meterze, a odrzucili wystąpienie ks. prał. Sciskały. Poczynania socjalistów wzburzyły do głębi uczucia katolików radomskich i po przemówieniach uchwalono odpowiednią rezolucję.

## Szan. naszym Czytelnikom...

Z numerem przedostatni. rozpoczęliśmy druk dwóch nowych powieści — „Lekarz i robotnica” oraz „Tajemnica sąsiedniej kamienicy”. Trzecią powieść książkową p. n. „Tajemnica zamku kurzątkiego” podamy niezwłocznie po ukończeniu obecnej powieści. Na początek tej nowej powieści otrzymają Szan. Czytelnicy piękną kolorową okładkę, która posłuży do oprawienia książki.

### KTO JESZCZE

nie zapisał gazety na nowy miesiąc wzgl. kwartał, niech to uczyni bezzwłocznie!

### NA GWIAZDKĘ

jak zwykle, otrzyma każdy abonent, który gazetę naszą abonował przez cały ostatni kwartał, piękną ilustrowaną kalendaryz książkowy.

## LEKARZ I ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych  
Przekład z francuskiego. 2

(Ciąg dalszy.)

— Panie Breau, czy pan może odejść?

Ktoś, czyjego zbliżenia się nie słyszał, mówił doń głosem dyskretnym i nagłym. Odwróciwszy się, poznał szorstką twarz stróża fabryki.

— Co się stało? — zawołał, zrywając się z miejsca.

Odzwierny odparł tym samym półcichym głosem:

— Koło chwyciło rękę jednej pracownicy, więc..

Leon przerwał:

— Dobrze, idę z wami.

A gdy odeszli o kilka kroków, zapytał:

— Rzecz groźna?

— Nie wiem. Nic nie widziałem. To pan

Courtemer, wyjeżdżając samochodem, kazał mi pójść po pana.

Idąc szybkim krokiem, najkrótszą drogą, obaj przebyli ogród. Willa bowiem, w której zamiesz-

## Wielka mowa prez. Roosevelta w Chicago.

Stany Zjednoczone na straży pokoju. Kres polityki odesobnienia.

Prezyd. Roosevelt wygłosił w Chicago sensacyjne przemówienie. Zaznaczając w nim, że prawo międzynarodowe jest naruszone w sposób, zagrażający cywilizacji, uważa za konieczne, by narody zdobyły się na wspólny wysiłek celem utrzymania zasad, na których opiera się pokój. Dalej oświadczył Roosevelt, że ma nadzieję utrzymania pokoju. Wspomniał, że też należy utworzyć kwwarantannę dla państw, skorych do napaści. Mówił też, że należy kres położyć polityce odesobnienia, co by oznaczało, że Stany Zjednoczone chcą wyjść z dotychczasowego stanowiska niemieszania się do polityki międzynarodowej.

Przed dymisją dr. Schachta.

Berlin. Coraz bardziej utrwała się przekonanie, że komisaryczny minister gospodarki (sprawujący tę funkcję od trzech lat) i prezydent Banku Rzeszy — Schacht ustąpi wkrótce z obu stanowisk. Jednym z głównych przeciwników Schachta jest dyktator gospodarczy Rzeszy, wykonawca 4-letniego planu gospodarczego, Goering, który w realizacji swych zamierzeń gospodarczych często zwalczał musielić opór Schachta, podtrzymywanego przez ciężki przemysł niemiecki. Schacht stoi na stanowisku, że życie gospodarcze Niemiec nie znieśie ciężaru nadmiernych inwestycji, szczególnie kosztownych tam gdzie chodzi o wyprodukowanie zastępczych surowców, których uzyskanie w drodze syntetycznej jest znacznie droższe od surowców naturalnych. Na tym tle dochodziło ostatnio niejednokrotnie do wymiany zdań między kanclerzem i Schachtem, co ostatecznie przechyliło szalę wzbierającej przeciwko niemu niechęci kół rządowych Rzeszy.

Ogromny odpływ złota Banku Francji.

Z Banku Francji w ostatnich dwóch latach nastąpił ogromny odpływ złota. Ogółem, jak obliczają, w ciągu dwóch lat odpłynęło z piwnic Banku Francji złota za 45 miliardów franków. Mimo to pokrycie złotem wynosi jeszcze zawsze 51.61 proc.

## KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 9. X. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Koncert. 15.45 W pustyni i w puszczy — słuch. dla dzieci. 16.15 Koncert małej ork. PR. z okazji festiwalu sztuki polsk. 18.15 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Przemówienie J.E. ks. Kard. Prymasa Hłonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia. 20.00 Koncert solistów. 21.00 Grego-gregoty — poszły żaki do szkoły — audycja muzyczno-słowna. 21.45 Uprzejmy człowiek — humoreska. 22.00 Koncert z Krakowa.

Niedziela, 10. X. 8.00 Audycja poranna. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Muzyka. 11.30 Tr. nabożeństwa z Katedry w Warszawie. 12.03 Poranek muzyczny. 13.30 Muzyka obładowa 14.45, 15.45 Audycja dla wsi. 16.05 Koncert solistów. 16.45 Aniela i życie — powieść mówiona. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Lekcja deklamacji — fraszka. 19.35 Nowe płyty słynnych artystów. 21.00 Wład. sport. 22.00 Opowieść o Mozarcie.

Poniedziałek, 11. X. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Koncert rozrywkowy. 17.00 Burszta — pogad. 17.15 Zeleni i jego uczniowie — recital śpiew. 18.10 Lekka muzyka fortepianowa. 18.35 Audycja dla wsi. 19.30 Czy dziecku należy pod każdym względem ułatwić życie? 20.00 Koncert z Lwowa. 21.35 Nowości literackie. 21.55 Utwory Beethovena. 22.30 Audycja ku czci Pułaskiego.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia

Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 9. X. 13.00, 14.10, 23.00 Płyty. 14.00 Wład. z Pomorza. 18.15 Czyn była jest dla muzyki twórczość Jana Bacha — I audycja. 18.55 Wład. sport. z Pomorza, 20.00 Koncert solistów.

Niedziela, 10. X. 8.30 Audycja dla wsi. 9.30, 15.45, 23.00 Płyty. 13.00 Przegląd teatralny. 16.05 Koncert solistów. 19.35 Kujawy barwne i śpiewne — audycja słowno-muz. 20.35 Wład. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 11. X. 13.00, 14.10, 23.00 Płyty. 14.00 Wład. z Pomorza. 17.00 Burszta — pogad. 18.15 Pogad. aktualna. 18.25 Chwila cytry. 18.40 Lekcja języka polskiego. 18.55 Wład. sport. z Pomorza. 22.20 Utwory Beethovena w wyk. Małcużyńskiego — fortepian. Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

kiwał sam wuj Courtemer, przylegała do fajansarni. Tam, pod wysokimi roślinami, pośród trawników, usianych kwieciami i stałe rozszonych wodą, panował cień ożywecy, tchnący zapachem świeżych soków.

Nagle wkroczyli na środkowy dziedzińiec fabryczny, wybrukowany, rozpalony słońcem, którego blask zmuszał do mrużenia oczu.

Twarze ciekawe, z poza szyb przyglądały się im. Wieść o wypadku rozniósła się od pracowni do pracowni. Komentowano ją niezawodnie. Miała też kiedy dać sobie pogruchotać kości, jak właśnie w piątek, w dzień tenisowy! Ha, dobrze się stało, bo oto siostrzeniec właściciela może ją teraz zapatrzeć. Zazwyczaj, po krótkim przemyciu rany i obłożeniu jej watą, szło się piechotą, nieraz przy pomocy kolegi, aż do aptekarza w Alfortville o pięćset metrów lub też, gdy wypadek był cięższy, trzeba było czekać całymi godzinami na doktora. Ta niezawodnie miała szczęście.

Przed drzwiami, na których widniał wyraz „Magazynier”, odzwierny stanął. Otworzył drzwi i cofnął się. Leon znalazł się w małym pokoju oszklonym, a widnym jak latarnia morska. Z ręką w miednicy, pełnej okrwawionej wody, siedziała za

## Konferencja na Zamku

Warszawa, 5 października. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza prezesa Rady ministrów gen. Słomaję Składkowskiego i wicepremiera inżyniera Eagenjusza Kwiatkowskiego, który referował o bieżących pracach rządu.

Nadwyżka dochodów skarbu za wrzesień.

Warszawa. Nadwyżka dochodów nad wydatkami w budżecie państwowym wyniosła za m. wrzesień 591.000 zł.

## WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 8 października 1937 r. Kalendarzyk. 8 października, Piątek, Brygidy wd. 9 października, Sobota, Dionizego. 10 października, Niedziela. 21 po Sw. Franc. Wschód słońca g. 5 — m. 48. Zachód słońca g. 17 — m. 01. Wschód księżycy g. 10 — m. 34. Zachód księżycy g. 18 — m. 55.

Z miasta i powiatu.

## Srodowy jarmark musi być całkiem bez żydów.

Nowe Miasto. Srodowy jarmark jesienny przed drzwiami. Należy dołożyć wszelkich starań, by ani jeden grosz w tym dniu nie wpłynął do zachłannej kasy żydowskiej. Należy przeto całemu społeczeństwu poprzeć żożne dążenia tych, którzy starają się o to, by cały rynek był obsadzony tylko przez polskich kupców i handlarzy. Nie wolno się pod tym względem nie tylko naszym kupcom i rzemieślnikom, ale w ogóle całemu obywatelstwu uchylać od ofiar. Poza tym trzeba też dopilnować, by i do miejscowych żydów nikt nie poszedł po zakupy. Zydzi owszem, niech popierają żydów, ale Polakowi tylko wolno kupować u Polaka.

Odezwa z okazji „Tygodnia Miłosierdzia”.

Nowe Miasto. Zbliża się zima, w okresie której wzmagają się nędza ubogich. Trzeba przeto większym miłosierdziem otoczyć tych biednych, spotęgawszy w sobie ducha miłosierdzia. Jeżeli Stwórca przez doświadczenie losowe, dał tysiące ludzi nędzą i bezrobociem srodze dotyka, to przecież w Swojej wielkiej mądrości, w sercu pozostałym, których ten los nie spotkał, wlewa miłość bliźniego. Biedni więc mają prawo do pomocy ze strony tych, którzy znajdują się w lepszych warunkach. — Któż nie zna tej prawdy nieodmiennej, że żaden dobry uczynek nie będzie stracony? Nawet prosty napój z chłodnej wody, dla imienia Chrystusowego podany będzie miał swą zapłatę w niebie. I choćby ten ubogi był niewdzięczny i zapomniał oddanej mu usługi, Bóg o niej nie zapomni!

Toż te tutejsze Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo wazorem lat ubiegłych, w myśl dekretu J. E. Ka. Bp. Ordynariusza dr. St. Okoniewskiego, organizuje „Tydzień Miłosierdzia”, który w roku bieżącym przypada od 10—18 października i którego program uchwalono następujący:

W niedzielę, d. 10 października o godz. 7.30, jako pierwszy dzień „Tygodnia Miłosierdzia” odprowadzi się w tut. kościele nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem o miłosierdziu.

W ciągu tygodnia będą kwestowały Panie Miłosierdzia po domach, prosząc zarazem o odzież przenoszoną.

W niedzielę, d. 17 października, na zakończenie „Tygodnia Miłosierdzia” odbędzie się kwesta uliczna do puszek. Podając Szan. Obywatelstwu powyższe do wiadomości, prosimy najmocniej nie utrudniać nam tej akcji dobroczynnej, lecz odnieść się przychylnie jak zwykle, czy to do kwesty ulicznej, czy też domowej, ponieważ zapotrzebowanie jest wielkie, a w kasie pustki. Mieć dla kwestarek otwarte drzwi i serca, a Bóg niech zapłaci!

Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo.

Kurs objazdowy w. f.

Nowe Miasto. Komenda Powiatowa P. W. w Nowym Mieście podaje do wiadomości: W dniach 11—13 października rb. organizuje się w Nowym Mieście trzydniowy kurs objazdowy wych. fiz. dla kobiet i mężczyzn.

1. Cel kursu. Celem kursu jest: a) omówienie najnowszych zasad treningu oraz przerobienie ćwiczeń z różnych gałęzi w. f. i sportu. b) podanie wytycznych organizowania w. f. i sportu w ośrodkach małomiejskich i wiejskich. c) Nauka organizacji i przeprowadzenia różnych zawodów sportowych oraz prób o POS. d) Wybór kandydatów na przyszłe skoszarowane kursy w Okręgowym Ośrodku W. F. e) Zapoznanie z nowymi przepisami w grach sportowych, lekkiej atletyce itp.

2. Organizacja kursu.

Kurs organizuje Powiatowy Komendant P. W. w Nowym Mieście. Zbiórka uczestników w dniu 11. X. 37 r. o godz. 9-tej na boisku sportowym w Nowym Mieście.

stołem młoda kobieta jak śmierć biała, w szarej bluzie robotnicy. Magazynier krztał się przy wieszanej na ścianie apteczce podręcznej.

Ileż to razy przez dziesięć lat studiów i podróży Leon widział biedne ciało ludzkie, ten flakon krwi pełen, pęknięte i puszczające życie ze siebie! Ale w szpitalu cięcie skalpela na uspionym chorym stanowiło o jego ocaleniu. Później, gdy mu przynoszono majtków, zranionych podczas manewrów lub w starciu jakim, były to chłopy tęgie, wytrwałe na ból. A co do podzwrotnikowców, których wypadło mu leczyć niekiedy w czasie wycieczek, to rany ich wydawały się mniej straszne, bo mniej były widoczne na ich skórach czarnych, żółtych lub brązowych. Ale ta wata i biała istota, wystawiona na ból i cierpienie z oczyma rozszerzonymi na twarzy strupieszalej, wzruszyła go bardziej, niżby tego pragnął...

— Zobaczymy...

I podniósł skaleczony członek z krwawej wody. Ach! Na całym wierzchu ręki, od małego palca po kostkę, łączącą ją z ramieniem, porwane mięso obnażało nerwy i wszystkie mięśnie ciała. Szczęściem kości zdaje się strzaskane nie były. Wezwano go w porę, rzekł więc: (C. d. n.)

Wielki wybór materiałów męskich. — Duży wybór kapeluszy męskich

Na sezon zimowy! Ceny znacznie niższe!

F-a F. Rudziński, Nowe Miasto, Rynek 4, gmach „Drwęca”

**3 Obeslanie kursu.**  
Na kurs winni stawić się:  
a) kadra instruktorska p. w.  
b) absolwenci (tki) kursów w Okręg. Ośrodku W. F.  
c) kierownicy (czki) komendanci (tki) naczelnicy (czki) org. w. f. oraz kapitanowie klubów sportowych  
d) zdolniejsi członkowie (infie) z organizacji w. f. i p. w. i klubów sportowych.

**4. Wyekwipowanie:**  
uczestnicy (czki) winni posiadać:  
a) kostiumy sportowe, (spodenki, koszulki, pantofle gimn.)  
b) kostiumy sportowe ciepłe (długie spodnie flanelowe treningowe i ciepły swetr)

**Zakwaterowanie i wyżywienie.** Kwatery i wyżywienie tylko dla uczestników zamiejscowych staraniem Powiatowego Komendanta p. w. Uczestnicy winni zabrać ze sobą koce.

**Zebrań Stow. Właścicieli Nieruchomości.**

**Nowe Miasto.** W dn. 6 bm. w Hotelu Centralnym odbyło się zebranie Stow. Właśc. Nieruchomości, któremu przewodniczył prezes p. Szczerbicki. Bez sprzeciwu przyjęto protokół z ost. zebrania, odczytany przez sekr. p. Drwęckiego. Prezes złożył następnie sprawozdanie z nadzwyczajnego zebrania delegatów Stow. w Toruniu. Uchwalono tam m. in. memoriał, który został wysłany do czynników miarodajnych. Zwraca on uwagę na b. trudne położenie własności nieruchomości miejskiej na ziemiach zachodnich, na których mimo różnych obciążeń właściciele domów komorne jest o wiele niższe, niż np. w b. Kongresówce. Na domiar złego wierzyciele np. gdańscy domagają się spłacania hipotek. Stwierdzono dalej, iż w Wąbrzeźnie ok. 75 proc. domów stoi na subhaście, w Grudziądzu domy również po prostu mogą zostać wywłaszczone. Zachodzi niebezpieczeństwo, że nieruchomości te przejdą w ręce mniejszości narodowych, jak to już się zdarzało. Własność nieruchomości w miastach domaga się tedy wydania ustawy oddłużeniowej na wzór rolniczej. Jak nie orientują się w centrach warszawskiej w sytuacji właścicieli nieruchomości, na Pomorzcu, świadczy fakt wydania okólnika, w którym są zapytania w sprawie odstąpienia, wykonywania remontu przez lokatora, kaucji przy odnajmowaniu mieszkań itd. P. Szczerbicki wzywał też do składania w biurze Stow. (we wtorki i piątki) uciążliwych wierzycielskich, celem przesłania ich do zarządu okręgowego dla zobowiązania władzom położenia posiadaczy kamienic.

Zebrań Stow. odbywać się będą w niedzielę po 15 każdego miesiąca lub też 15 o godz. 16.

**Otwarcie świetlicy — czytelnicy T C L.**

**Lubawa.** W zrozumieniu dobroczynnej i wychowawczej roli świetlicy i ulegając licznym prośbom, TCL podjęło się urządzić taki ośrodek, gdzie w widnym i ciepłym lokalu, w okresie jesienno-zimowym skupiałaby się młodzież i starali na czytanie gazet i książek, na przeglądanie ilustracji i gry towarzyskich.

Świetlica mieścić się będzie w lokalu biblioteki TCL przy ul. Poznańskiej, w b. szkole przydziałowej.  
Potrzeba nam jeszcze dużo gazet i ilustracji i prosimy tych, którzy nie składają roczników, by przesyłane pisma zechcieli nam ofiarować, a przyczynią się do wzmocnienia ruchu oświatowego, niosąc tym samym korzyść bliźnim.

Otwarcie tej nowej placówki kulturalno-oświatowej odbędzie się w dn. 10 października br. z okazji „Dnia Stenki-wieczowskiego”, o godz. 2 po poł., który obchodziliśmy w ramach naszego towarzystwa.

Członków naszych oraz tych, którym idea oświatowa jest drogą, zapraszamy na dzień ten, by wspólnie z nami uczestniczyli w otwarciu świetlicy — czytelnicy.

Biblioteka TCL czynna we wtorki i piątki od godz. 6.30 do godz. 7.30 wiecz.  
Czytelnia czynna będzie we wtorki, czwartki i piątki od godz. 7—9 wiecz.

**Protest przeciw uciskowi Polaków w Niemczech i Gdańsku.**

**Lubawa.** Dnia 15 bm. w auli szkoły powszechnej o godz. 19.30 w Lubawie odbędzie się dla wszystkich zebranie protestacyjne przeciw uciskowi Polaków w Niemczech i Gdańsku. Wszyscy więc, którzy czują krew polską w żyłach — na zebranie!  
Zarząd PZZ.

**Obchód kościuszkowski.**

**Lubawa.** Jak się dowiadujemy, tut. Tow. gimn. „Sokol” gładza żeńska i męskie urządzają w niedzielę, dnia 17 bm. akademię ku czci Kościuszki. Akademia ta składać się będzie z odczytu, deklamacji i koncertu, wykonanego przez orkiestrę wojskową. Po akademii zabawa taneczna, do której przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

**Z jarmarku.**

**Lubawa.** W środę, dnia 6 bm. odbył się tu jarmark na bydło i konie, za krowy mleczne płacono 80—200 zł, za bydło młode 40—120 zł, za opasy 20—26 zł, za ctr., za jkone robocze 100—250 zł, za konie lepsze do 400 zł. Spęd byłaby dość liczny, natomiast koni mało, handel był na ogół mierny.

**Zabawa Rodziny Policyjnej.**

**Mroczo.** W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 18, urządza Rodzina Policyjna zabawę w lokalu p. Chechłowskiego. Wyjazd autobusu z rynku w Nowym Mieście o godz. 17.30 (5.30 wiecz.).

**Zebrań Zarządów Kółek Rolniczych na okręg Prątnica.**

**Prątnica.** W niedzielę, dnia 10 października 1937 r. o godz. 15-ej odbędzie się w Prątnicy w lokalu Szkoły zebranie dla Zarządów Kółek Rolniczych na okręg gminy Prątnica. Na zebranie to zaprasza się wszystkie Zarządy Kółek Rolniczych, znajdujące się na terenie gminy Prątnica. Sprawy bardzo ważne.  
I. Zieliński, członek Zarządu TRP.

**Z Pomorza.**

**Trzeci jarmark kramny bez żydów.**

**Lidzbark.** W ub. poniedziałek odbył się tu jesienny jarmark kramny, który dzięki usilnym staraniom tut. kat. społeczeństwa, szczególnie wyłonionego komitetu jarmarcznego tut. Tow. Samodz. Kupców i Tow. Samodz. Rzemieślników po raz trzeci z rzędu miał charakter czysto chrześcijański. Miejsca na Placu Hallera zostały wykupione. Kilka osób stróżowało w nocy celem ewent. zapobieżenia przedostania się do miasta handlarzy żydów, z których kilku jeszcze w drodze zawróciło, dowiedziawszy się o przedsięwziętej akcji, to też ani jeden wóz z żydami nie pokazał się przed miastem.

Jarmark ostatni wykazał znacznie większy przyjazd sprzedawców chrześcijańskich, niż wiosenny. W przeważającej części były stragany z obuwem i garderobą zimową i trykotami, mniej zaś biawatów. Za to stragany z galanterią jak zwykle były liczne, to też każdy mógł do woli w dobre i tanie towary się zaopatrzyć. Ogólny ruch jarmarku był ożywiony. Ten piękny nastrój jarmarku macili liczni jeszcze żydofobie swymi uwagami, a co gorsza kupowaniem towarów w tut. składach żydowskich. Przeważająca część tych nie poprawnych grzeszników Polaków rekrutowała się z ludności wiejskiej. Był wśród nich i tacy którzy otrzymali



**„Bacze tylko na ludzi”**  
mawiał Ksiądz Kneipp. — Dlatego wszystko, co doradzał i zalecał, jest dostępne tak dla biednych jak i bogatych: Woda, powietrze, zdrowe pożywienie i prawdziwa

**Kawa Słodowa Kneippa!**

krzyże wzgl. medale zasługi, jak i urzędnicy. Naprawdę wstydy! Zauważono kilku zamiesz. posterunk., którzy, rzecz jasna, prawie że bezczynnie spokojnemu ruchowi jarmarcznemu się przyglądali, za wyjątkiem może doprowadzenia do porządku kilku plajaków. Wzmocnienie sił P. P. stało się dopiero później jasne. W związku z jarmarkiem przeprowadzona została przez powiatowe organa kontrola ruchu kołowego na szosach, w wyniku której sąd starościński, urzędujący w tym dniu w Lidzbarku, sprawy wykroczeń załatwiał doraźnie. Toteż na każdej szosie przy mieście stał posterunkowy i winnych bez pardonu prowadził do ratusza wzgl. spisywał protokół.

Aż miło było patrzeć na atmosferę czystopolską na jarmarku. Za to należy się tut. kat. społeczeństwu, szczególnie komitetowi jarmarcznemu i wszystkim, którzy czynny w tej akcji wzięli udział szczerze uznaniem i pochwałą. Cześć tym cichym pracownikom, którzy w walce o byt i lepsze jutro wytrwali niezłomie na raz wytkniętej drodze. Wstydy i hańba zaś wszystkim żydom!

**Zyd zastrzelił Zydą.**

**Mława.** W Mławie rozegrała się krwawa tragedia pomiędzy kupcami kolonialnymi: Henochem Lipmanem i Szymonem Freintenbergem. Wczorazem do mieszkania przyszła żona Lipmana, Sure, która ujrzała na podłodze dwa ciała, leżące w kałuży krwi.

Na wyczęty alarm przybyła policja, która przeprowadziła dochodzenie.

Jak się okazało, przed wieczorem do Lipmana przyszedł Freintenberg. Rozmowa miała przebieg bardzo spokojny, co stwierdził sąsiadujący mieszkaniec, gdyż nie słyszeli nawet strzałów rewolwerowych, których padło 5.

Lipman, mając porachunki handlowe z F. orsz nieporozumienia osobiste, w toku wynikłej sprzeczki dobył rewolweru i strzelił do Freintenberga 3 razy, trafiając go w głowę i serce, następnie zaś strzelił sobie w usta.

**Sken dwóch kapłanów.**

Dnia 26 września zasnął po dłuższej chorobie w 52 roku życia, a 26 lat kapłaństwa śp. ks. Jan Zieliński, pierwszy kuratuz w Lianie, pow. świecki.

Zaś dnia 28 XI zmarł w Czekocynie w 53 roku życia, a 27 kapłaństwa śp. ks. Józef Rosentreter, prob. w Czekocynie. Dusze zmarłych kapłanów polecamy modłom wiernych Rip.

**RUCH TOWARZYSTW.**

**Bacność Westfalczy.**

**Nowe Miasto.** Zebranie koła Związku Obrony Praw Górnicza Westfalii i Nadrenii na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dnia 10 października br. w lokalu p. Serożyńskiego (Rynek) zaraz po sumie to jest o godz. 12.30. O liczny udział prosi  
Zarząd.

**Tow. Śpiewu Harmonia.**

**Nowe Miasto.** Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków na lekcję śpiewu w piątek, 8 bm.  
Zarząd.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Dolar 5.29<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; frank francuski 17.45; frank szwajcarski 117.05  
funt szterling 26.21; marka niemiecka 212.97; korona czeska 18.52; szyling austriacki 96.50; gulden gdański 100.00.

**GIEŁDA ZBOZOWA**

Płacono w złotych kg za 100		
	Poznań, 7. 10.	Bydgoszcz, 6. 10.
Zyto nowe	22.25—22.50	23.50—23.75
Pszonica	29.75—30.25	30.00—30.50
Jęczmień	21.50—22.00	21.75—22.00
Owies	21.00—21.25	21.00—21.50
Siemianina	46.00—49.00	46.00—48.00
Rzepak zimowy	57.00—59.00	55.00—57.00
Lubia żółta	—	—
Mak niebieski	77.00—80.00	75.00—79.00
Gorzycza	38.00—40.00	36.00—39.00
Lubia niebieska	—	—
Groch Viktoria	24.00—25.50	24.00—26.00
Groch Folgera	22.50—24.50	23.00—25.00

Za redakcją odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się; niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

**Zbliża się zima!**

Czas pomyśleć o ciepłym ubiorze — pozwólcie panie dopomóc sobie. Mamy na składzie **najnowsze fasony futer i kurtek** karakułowych, zrebrowych i fokowych oraz lisy, opasy i skunksy, tchórze, karakuły, błamy na futra. Proszę wstąpić bez przymusu kupna do

**„Bazaru” MARIA LEWIŃSKA**  
BRODNICA n. DRW., Rynek 10 — tel. 145.

**Polecam**

po najniższych cenach  
najlepszy wyrób krajowy:

**maneże młocarnie wialnie sieczkarnie pługi brony kultywatory odkładnie-lemieszce**

oraz wszelkie części zapasowe do maszyn do parowania kartofli  
**parniki kafle do pieców**  
w różnych kolorach i okucia do takichowych  
**najlepszy węgiel górnośl. opałowy i kowalski**

**N. Ewertowski,**  
handel żelaza, maszyn roln. i sprzętów dom.  
**NOWE MIASTO,**  
Rynek 27. Tel. 66.

**PRALNIA**

Chemiczna i farbiarnia w Brodnicy, ul. Mostowa 7  
właśc.: **KONST. STEIKA**  
Podaje do wiadomości Szan. Klientów oraz szerszej publiczności, że od 1—30 października rb. urządzam

**„Tani miesiąc”**  
Czyszczenie chemiczne niżej wymienionej garderoby uskutecznam w tym czasie po niższej cenie.

Mianowicie: jesionki męskie po zł 5.50, garnitury męskie po zł 6, spodnie po zł 2.50, marynarki po zł 3.50, jesionki damskie po zł 5, sukienki po zł 3—4, spódniczki po zł 2—3, swetry po zł 2.50, płaszcze dziecięce po zł 3.

Proszę wykorzystać „tani miesiąc” gdyż po upływie tegoż będą ceny spowrotem podwyższone.

Zlecenia przyjmują:  
**w Lubawie:**  
p. Bestjanowa „Bazar” w Dziadowie  
p. Br. Bojarska, Rynek 9 skład tow. krótkich.  
**w Lidzbarku**  
p. Stan. Gawryś, Plac Hallera, skl. tow. krótkich.

Poszukuje **pasterza-dojarza** Majątek Tyliczki.

**Uczeń** szewski od zaraz potrzebny.  
**Jan Roch,** mistrz szewski Lidzbark

**Tapety**

**FARBY POKOSTY KREDE**  
poleca najtaniej  
**Józef Cieszyński,**  
drogeria i skład farb  
**Nowe Miasto**  
Rynek 7 Telefon 62.

**Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski**

**Fr. Bielawski,**  
Brodnica n. D  
Telefon nr. 41.  
Wykonuje

**pomniki-grobowce**

i wszelkie prace kamieniarskie i rzeźbiarskie w granicie, marmurze piaskowcu także wszelkie roboty budowlane w terazzo.

**Węgiel kowalski i opałowy**

**Fr. Tysler, Lubawa**

**DRUKI**

wszelkiego rodzaju  
zwyczajne do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie

**Drukarnia „Drwęca”**  
Nowe Miasto.

**Polecam art. budowlane:**

smole pape gwoździe  
wszelkie okucia budowlane, okucia do mebli

**prima węgiel opałowy i kowalski**  
oraz po najniższych cenach porcelanę, sprzęty kuchenne garnki kamienne stoje do zapraw

dla kupujących wyprawę ekstra rabat

**Alfons Leski,**  
LUBAWA,  
skład żelaza, mat. budowlanych porcelany i sprzętów kuchen.

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie, rewiru I-go, urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod Nr. 9, na zasadzie art. 679 KPC obwieszcza, że w dniu 17 grudnia 1937 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie odbędzie się sprzedaż z publicznej pierwszej licytacji nieruchomości rolno-wydziałkowej, wykaz L. 255, składającej się z domu mieszkalnego, z podwórzem, stodoły, roli oraz inwentarza żywego i martwego, położonej w Rowie, powiecie działdowskim, województwie Pomorskim, obejmującej powierzchnię 20,50,67 ha, która stanowi własność Jana i Marianny małż. Telus w Rowie, pow. Działdowo.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 25,830.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł 19,372,50.

Licytant, przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł 2583.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 26 września 1937 r.

Komornik Paweł Stodolny.

479:87

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie, rewiru I-go, urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod Nr. 9, na zasadzie art. 679 KPC obwieszcza, że w dniu 26 listopada 1937 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Działdowo, karta 1002, składającej się z domu mieszkalnego z podwórzem, przybudówki, szopy drewnianej, chlewów i ustępów, stolarni i przybudówki do stolarni, położonej w Działdowie, województwie Pomorskim, obejmującej powierzchnię 0,21,19 ha, która stanowi własność Franciszka Steyki, urzędnika prywatnego w Działdowie.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 14,698,00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł 11,023,50.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł 146980, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 25 września 1937 r.

Komornik: Paweł Stodolny.

HALLO! — HALLO!

Tanie źródło zakupu  
na towary [krótkie i galanterie]

to mój **NOWO OTWARTY SKŁAD**  
w Nowym Mieście przy ul. 19 Stycznia nr. 5  
(obok rzeźnictwa p. Górskiego).

Polecam tanie i dobre: trykoty, pończochy, rękawiczki, koszule, fartuchy, ciepłą bieliznę damską, swetry, krawaty, czapki itd. — Proszę przyjść i przekonać się

Z poważaniem

**Józef Napolski, Nowe Miasto,**  
19 Stycznia 5.



**F-a Jan Krasieński**  
Lubawa, Rynek

poleca po niskich cenach

obrączki ślubne, zegarki kieszonk. i ręczne, zegary ścienna i budziki, artykuły optyczne oraz przybory do instrumentów muzycznych. Obsługa rzetelna. Fachowe wykonanie wszelkich reparacji. Wstąp i przekonaj się.

**LOS Y do 40 Loterii Państw.**

poleca chrześcijańsko-polska kolektura

**JÓZEF BUŁKA, BRODNICA n. DRW.**  
Rynek 26

subkolektor kolektury 620.

PAWEŁ BILLERT, Toruń, Szeroka 26.

**TAPETY**

najnowsze wzory

**FARBY  
LAKIERY  
POKOSTY  
PENDZLE**

poleca najkorzystniej

**NOWA DROGERIA**

**Edward Stienss,**  
Nowe Miasto 19 Stycznia 9,

Drób-

**Dziczyszna**

Kupuję począwszy od 15.X. rb. za gotówkę w Gdyni wszelką dziczyszną oraz bity drób. Dla nawiązania stosunków handlowych proszę o zgłoszenie ofert i propozycji do eksp. „Drwicy” Nowe Miasto.

**Ziemniaki jadalne**  
zółtomięsne, wagonowo i na skład kupuje

**Eryk Lewalski,**  
Nowe Miasto, Jagiellońska 13  
telefon 78.

**Spółka Łowiecka w Lubawie**

wydzierżawi w drodze publicznego przetargu obwód łowiecki miasta Lubawy o obszarze 1602 ha na przeciąg lat 6 w dniu 11 października 1937 o godz. 19 w lokalu p. Piotrowiczowej w Lubawie ul. Zamkowa.

Warunki wydzierżawienia wyłożone są do wglądu zainteresowanych w biurze Zarządu Miejskiego w Lubawie.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej w Lubawie

(-) Wojciechowski burmistrz.

**Dr. A. Z. Kielasiński**  
w Działdowie

przeprowadził się z ul. Rynek 2  
na ul. Rynek 19 I. p.

Godz. przyjęć: od 9—12 i 3—5. Tel. 1.

**PRALNIA**

Chemiczna i farbiarnia

w Brodnicy, ul. Mostowa 17

właśc.: KONST. STEIKA

Czyści chemicznie i farbuje

wszelką garderobę fachowo,

szybko i pod gwarancją nie

szkodzenia tkaniny.

Ceny znacznie niższe.

Zlecenia przyjmują:

w Lubawie:

p. Bestjanowa „Bazar”

w Działdowie:

p. Br. Bojarska, Rynek 9

skład tow. krótkich

w Lidzbarku

p. Stan. Gawryś, skł. galanterii.

**Parniki**

do kartofli

najnowszego typu po cenach

zniżonych dostarcza

„Unia” sp. Brodnica

akc.

**Szko okienne**

i czystoliniany kit

poleca

„Drogeria pod Orłem”

właśc.: H. Rucifiski

Lidzbark, telef. 22.

Już żniwa są skończone

I stodoły zapełnione.

Będzie chlebek, będą grosze —

Patrzcie Matus, jaką suknię noszę.

**W „Bławacie” Gęstwickiego**

Kupić można wszystkiego

Suknie, płaszcze i ubrania —

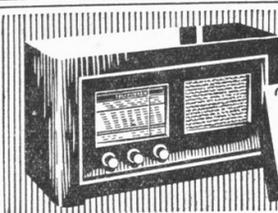
Dobrze, tanio do dostania.

Żydowskiej nie kupuj tandety,

Towar Gęstwickiego ma świetne zalety.

Przyjdź i przekonaj się,

My rzetelnie obsłużymy Cię.



Już demonstrujemy  
nowe odbiorniki



**TELEFUNKEN**

J. Truszczyński, Lubawa, Rynek 32/34. Telefon 94.

**Olszewski Bolesław poleca:**

Dla Pań:

Jesionki — Płaszcze zimowe — Sweterki — bluzeczki w ślicznych nowych fasonach i kolorach.  
Szafróczki — Bielizna — Pończochy.

Dla Panów:

Płaszcze przejściowe — zimowe z bielskich materiałów. Lodeny od najtańszych aż do najlepszych.  
Szafróczki — Bonzurki — Piżamy. Bielskie materiały na ubrania, posycia futer itd.  
Duży wybór materiałów na suknie — kostiumy — komplety.  
Prócz tego wielki wybór w materiałach galanteryjnych i blawatnych jak: Aksamity, barchany, płótna, inletry, firany, cągły, manszestry.

Także polecam w wielkim wyborze SKÓRKI, blamy na futerka od najtańszych do najlepszych  
Ceny naprawdę tak niskie, że wejście do sklepu się opłaca.

Bez przymusu kupna.

**B. OLSZEWSKI, Nowe Miasto, Sobieskiego 4, tel. 18.**

Podaję do wiadomości, że OTWORZYŁEM

**pracownię mebli i trumien**

w podwórzu Hotelu Centralnego w Nowym Mieście

przy ulicy Sobieskiego.

Staraniem moim będzie zadowolę Szan. Klientelę rzetelną i tanią pracą

**Józef Słupski.**

**Kartofle**  
fabryczne kupuje  
Gorzelnia Lubawa.

**Mak**  
ciemny kupuje  
[Fr. Tysler, Lubawa.]

**Dziewczyne**  
do kuchni przyjmie  
Maj. Kurzętnik

**Służącego**  
przyjmie  
Falkiewicz, Tuszewo

**Tapety**

(wielki wybór)  
**FARBY  
POKOSTY  
LAKIERY  
KREDE**

poleca  
**NOWA DROGERIA**  
właśc. Wacław Truszczyński  
LUBAWA, ul. Zamkowa 1  
Telefon 37.

**Modne materiały**

damskie  
Wyprawy ślubne  
Męskie: ubranowe  
płaszczone  
jupowe

Konfekcje  
damską i męską  
Towary krótkie

**F-a Tadeusz Nadolny,**  
Lubawa, Rynek 5. Telef. 55.

Lesien!

Wzbur!

# NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XXI po Świątkach  
**EWANGELIA,**

napisana u św. Mat, w rozdz. XVIII. w. 23—35

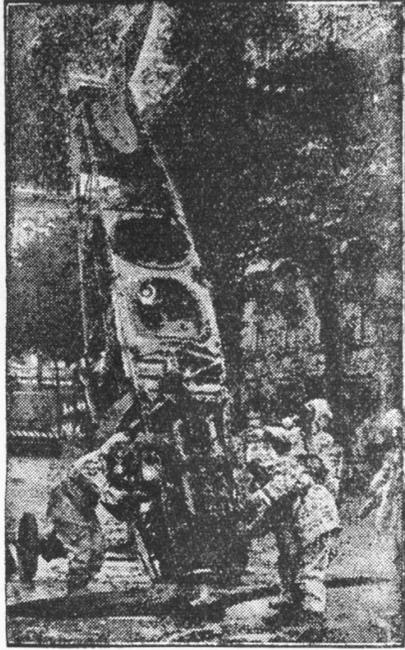
Onego czasu powiedział Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który chciał kłaść liczbę z sługami swoimi. A gdy począł liczbę kłaść, przywieziono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. A gdy nie miał skąd oddać, kazał go Pan jego zaprzedać i żonę jego i dzieci, i wszystko, co miał i oddać. A upadłszy sługa on, prosił go, mówiąc: Miej cierpliwość na mnie, a wszystko tobie oddam. A Pan, zlitowawszy się nad onym sługą, wypuścił go i dług mu odpuścił. Lecz sługa on wyszedłszy, znalazł jednego z towarzyszy swoich, który mu był winien sto groszy; i ująwszy go, dusił go, mówiąc: Oddaj, coś winien. A upadłszy towarzysz jego, prosił go mówiąc: Miej cierpliwość na demną, a oddam ci wszystko. A on nie chciał, ale szedł i wsadził go do więzienia, ażeby oddał dług. A ujrzawszy towarzysze jego, co się działo, zasmucili się bardzo i przyszli i powiedzieli Panu swemu wszystko, co się było stało. Tedy zawołał go Pan jego i rzekł mu: Sługo niecnotliwy, wszystek dług odpuściłem ci, żeś mię prosił. Czyż tedy i ty nie miałeś się zmiłować nad towarzyszem twoim, jakom się i ja zmiłowałem nad tobą? I rozgniewawszy się Pan jego, podał go katom, ażeby mu oddał wszystek dług. Taki i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie każdy bratu swemu z serc waszych.

## Jak jest szkodliwe i zgubne nie mieć Boga przed oczyma.

Słusznie dziwi się każdy, że wedle dzisiejszej Ewangelii św., sługa, któremu pan cały jego ogromny dług opuścił, tak okrutnym się okazał wobec bliźniego swego. Ewangelia św. powiada, że „wyszedłszy”, spotkał towarzysza swego i tak miłostwieńczo z nim postąpił. Ojcowie Kościoła, objaśniając te słowa, zauważają, że w obecności pana swego z pewnością nie byłoby takiego występku dopuścić i z tego wywodzą wniosek, że niepamięć na obecność Boga jest jedną z głównych przyczyn grzechu.

Już pierwsi rodzice nasi nie byłiby zakazu przekroczyli, gdyby pamiętali na obecność Boga. Ze rzeczywiście w chwili grzechu nie było u nich pamięci na obecność Boga, można wnosić z tego, że usłyszawszy głos Boży, „skryli się od oblicza Pana Boga między drzewa rajska”. Jeżeli więc po spełnieniu grzechu przestraszyli się obecnością Boga, zapewne nie byłoby zezwolili na grzech, gdyby o obecności Boga pamiętali. Tak bywa zwykle przy popełnianiu każdego grzechu chwilo- wa przynajmniej niepamięć na obecność Boga.

Zaprawdę, jednym z najskuteczniejszych środków, aby się ustrzec grzechu i sumiennie przestrzegać prawo Boże, jest ciągła pamięć na przytomność Boską. Dlatego Pismo św., chcąc nam przedstawić pełne doskonałości życie patriarchów



„Zestrzelony” samolot, czy kadłub spalonego samolotu umieszczony na placu berlińskim z okazji ćwiczeń obrony lotniczej.

lub innych sprawiedliwych, używa krótkiego wyrażenia, mówiąc: chodził z Bogiem, chodził przed Panem, chodził przed oblicznością Boską, to jest, że przez wszystkie dni pielgrzymowania pamiętał w każdej chwili na przytomność Pańską i tak się sprawował, jak przystoi wobec samego „Boga”. O tym arcyważnym środku wytrwania w postanowieniu świętym dobrze wiedzieli bogobojni nasi przodkowie i dlatego ozdabiali swe domy tabliczkami z napisem: „Pan Bóg na nas patrzy;” aby i wtedy, kiedy żądza zaślepi, gniew uniesie, interes zapali, towarzystwo zajmie, zabawa i wesołość zaćmią, mogło oko, mimowoli rzucone ku tym słowom, przynieść lekarstwo, hamulec i wędzidło.

### Katolik ministrem chińskim.

Ministrem sprawiedliwości w Chinach został ostatnio Sie-Koan Cheng, człowiek młody jeszcze, którego wiek nie przekracza czterdziestki i który ma ukończone studia w kolegium św. Ignacego i na uniwersytecie katolickim „Aurora” w Szanghaju. Nowy minister sprawiedliwości jest pierwszym rzędowym prawnikiem, historykiem i literatem. Po ukończeniu nauk w Chinach otrzymał doktorat prawa w Paryżu.

### Kaplan katolicki szefem duszpasterstwa wojskowego w Stan. Zjedn.

Prezydent Roosevelt mianował katolickiego ks. Williama Ryszarda Arnolda naczelnikiem duszpasterstwa wojskowego w Stanach Zjednoczonych. Ks. Arnold jest pierwszym katolickim kapłanem, powołanym na to zaszczytne stanowisko. Dotychczas był on kapłanem w pierwszej dywizji kawalerii i dyrektorem przeszkolenia kapłanów wojskowych. Powołany na stanowisko naczelnego awansował na pułkownika.

### Robotnik nowym Kiepurą.

W Łodzi odkryto wybitny talent śpiewaczy u 22 letniego robotnika Alfreda Wdowczaka z Wdowa.

Wdowczak obdarzony jest pięknym barytonem, który zwrócił uwagę sfer muzycznych w Łodzi.

Opinia ta została potwierdzona przez jury międzynarodowego konkursu śpiewaczego w Wiedniu, w którym Wdowczak wziął udział i został wyróżniony. Obecnie zarząd m. Łodzi wysłał Wdowczaka na swój koszt na studia śpiewacze do Włoch.

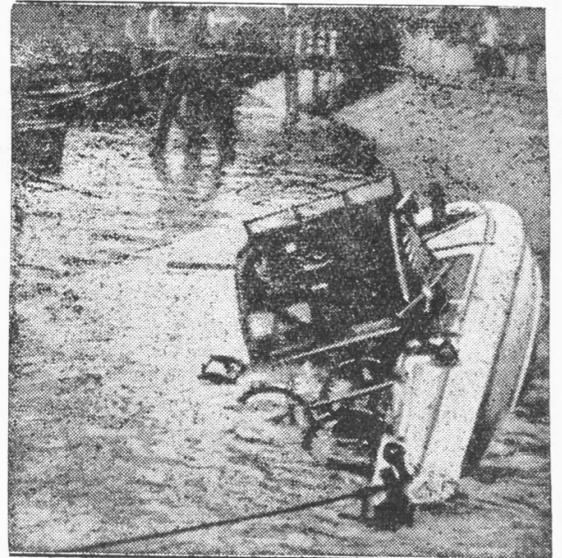
### Nowa encyklika papieska.

Ojciec św. łączy się z Episkopatem i ludem polskim w hołdzie dla Matki B. Częstochowskiej.

Rzym. „Osservatore Romano” ogłasza encyklikę papieską, poświęconą różańcowi Matki Boskiej. W encyklice tej Papież wzywa świat katolicki, aby szczególnie w ciągu miesiąca października nakłaniano wiernych do odmawiania różańca i wznoszenia modłów do Najświętszej Marii Panny. Encyklika głosi m. in., że obecne czasy obfitują w wielkie niebezpieczeństwa. Świat przechodzi przez kryzys moralny i duchowy. Z jednej strony komunizm posuwa się tak daleko, że neguje „prawo własności prywatnej, a z drugiej strony kult państwa i chęć odbudowy ładu i autorytetu władzy przeciw zakusom komunizmu powodują wiele błędów, ujawniających się w zapomnianu u ewangelii oraz powstawaniu pogańskich zwyczajów. Fala ateizmu rozlewa się po świecie i zagraża cywilizacji. Ale Bóg napewno nie opuści swego Kościoła, jeżeli ten ucieknie się do Najświętszej Marii Panny. Tak, jak sekta albigensów została niegdyś zwyciężona dzięki wstawiennictwu Marii, tak obecnie należy mieć nadzieję, że zwyciężeni zostaną komuniści, którzy swym szaleństwem i podstępami przypominają albigensów.

Następnie Papież podkreśla, że wyzdrowienie swe zawdzięcza zarówno wstawiennictwu św. Teresy od Dzieciątka Jezus, jak i opiece Matki Boskiej.

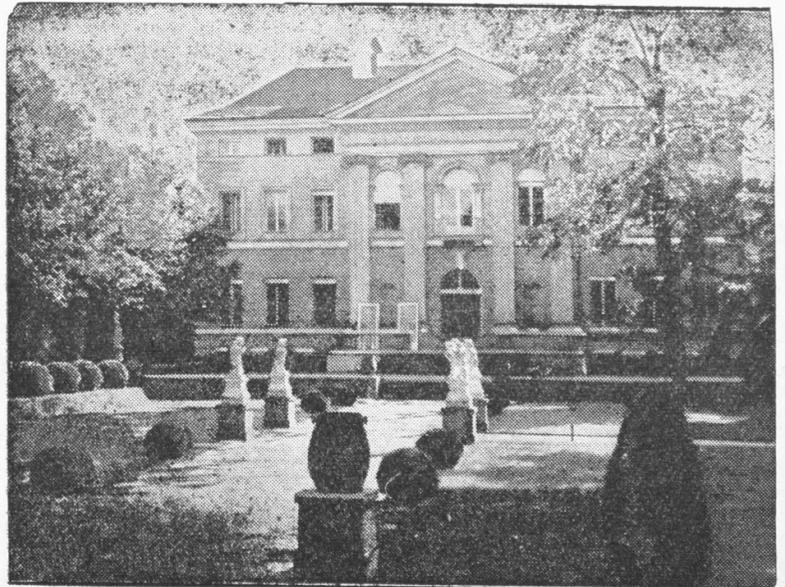
W końcu encyklika zawiera następujące słowa: Ostatnio rzucona została publicznie ciężka zniewaga pod adresem Najświętszej Marii Panny. Nie możemy nie skorzystać z tej okazji, aby nie złożyć wraz z episkopatem i ludem tego kraju, który czci Marię jako „Królową Korony Polskiej” wraz z hołdem naszej czci — zadośćuczynienia tej Najświętszej Królowej.



Mała chińska łódź torpedowa, która usiłowała storpedować zakotwiczony pod Szanghajem japoński statek admirałski „Idzumo”. Plan nie udał się jednak i załoga łodzi przona ogniem japońskich karabinów maszynowych wyskoczyła do wody, zaś łódź zatonała. Na zdjęciu — łódź chińska po wydobyciu z odmętów morskich.



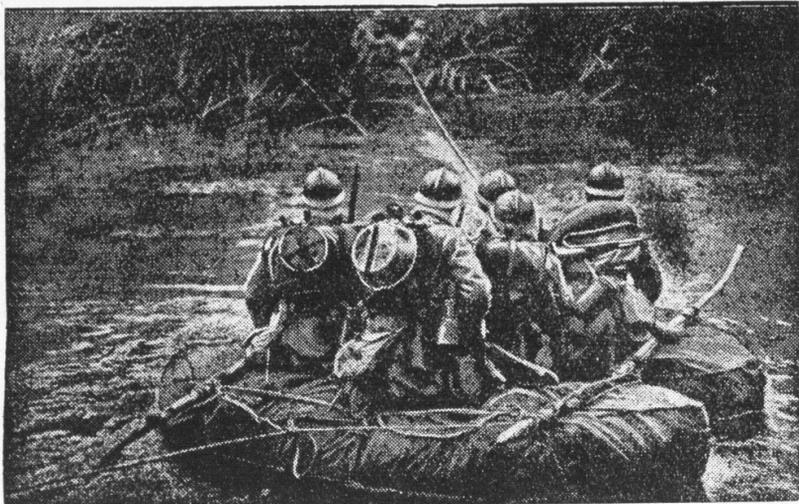
W Rzymie odbyły się uroczystości zaślubin markiza włoskiego Farace z księżniczką rosyjską Katarzyną, bliską krewną tragicznie zmarłego ostatnio cara Mikołaja II. Na ślubie była obecna królowa-cesarzowa Helena, następcza tronu ks. Piemontu, ks. Maria, włoski min. spraw zagr. hr. Clano i inne osobistości. Na ilustracji widzimy młodą parę i dostojnych gości, wychodzących z kościoła.



W tym pałacu zamieszkał Mussolini w czasie swego pobytu w Monachium.



Jedna ze szkół zbudowanych przy poparciu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.



Z manewrów we Francji. — Na zdjęciu piechota przepławia się przez rzekę na wielkich pompowanych powietrzem workach

### Akcja dokształcania przedpoborowych w województwie pomorskim.

W województwach wschodnich i południowo-wschodnich zapoczątkowały w roku ubiegłym władze szkolne w porozumieniu z wojskowością akcję kształcenia przedpoborowych analfabetów.

Akcję tą objęto na tych terenach 43 tysiące młodzieży męskiej z roczników 1915, 1916 i 1917, co stanowi 54 proc. ogółu młodzieży przedpoborowej, wymagającej dokształcenia na podanych wyżej terenach.

Pracę tę prowadzono na 5244 kursach, a prowadziło je bezinteresownie nauczycielstwo szkół powszechnych nawet w takich miejscowościach, które szkół nie posiadają.

Akcję tę zarządził Pana Ministra Spraw Wewnętrznych rozciągnięto na całe Państwo. W związku z rejestracją dla przedpoborowych 18-letn. urzędy gminne w całym Państwie przystąpiły przy współdziałaniu nauczycielstwa delegowanego przez władze szkolne, do stwierdzenia umiejętności czytania i pisanja u przedpoborowych.

W województwach zachodnich procent analfabetów jest wprawdzie znikomy, spotykamy natomiast dość liczny procent analfabetów powrotnych.

Oddział Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego oraz obwodowi instruktorzy oświaty pozaszkolnej przy Inspektorach Szkolnych, w porozumieniu z władzami administracyjnymi i wojskiem, organizują na terenie całego Pomorza szeroką akcję dokształcania młodzieży przedpoborowej od 16 roku życia wzwyż.

Uruchomione będą w gminach zbiorowych kursy dla analfabetów i półanalfabetów oraz kursy ogólnokształcące dla reszty młodzieży przedpoborowej, organizowane na wyższym poziomie.

Akcja ta rozpoczyna się pod hasłem:

1) Ani jednego analfabety nie odda Pomorza do wojska!

2) Umieć czytać i pisać to jeszcze za mało. Dostarczymy z Pomorza dla naszej armii rekruta obywatelsko wyrobionego, orientującego się w zagadnieniach dnia codziennego!

W wojsku nie ma czasu na nauczanie alfabetu i elementarnych wiadomości o Państwie. Wojsko potrzebuje każdej chwili na zawodowe szkolenie żołnierza. O tym powinni pamiętać przedpoborowi jak i ich rodzice. Wszelkie braki w wykształceniu ogólnym, potrzebnym żołnierzowi, trzeba uzupełnić przed pójściem do wojska.

Niewątpliwie całe Społeczeństwo pomorskie i wszystkie organizacje młodzieżowe poprą tę akcję organizowaną pod opieką i nadzorem władz szkolnych i udziela jej moralnego poparcia tak, abyśmy na tym odcinku pracy oświatowej mogli osiągnąć cyfrowo i jakościowo jak najlepsze wyniki.

Dlatego też jeszcze jeden apel: Cała młodzież przedpoborowa z Pomorza na kursy dokształcające.

### Ostatnia rozmowa ojca z synem.

Jak płk. Moscardo z Alcazaru rozmawiał z jedynakiem, uwiecznionym przez czerwonych

Autorka „Bolszewików w polskim dworze”, znana pisarka p. Izabela Lutosławska odbyła niedawno podróż po Hiszpanii, która jest jej drugą ojczyzną, jako że p. Lutosławska jest córką sławnej pisarki hiszpańskiej p. Zofii Casanova-Lutosławskiej. Swe wrażenia z objazdu narodowej części Hiszpanii opisuje p. Lutosławska w barwnie ujętych felietonach w warszawskim „Czasie”. Szczególnie ciekawy jest opis słynnego Alcazaru w Toledo, który p. L. zwiadała w towarzystwie jednego z tych oficerów, którzy bronili zamku przeciwko czerwonym hordom. Z korespondencji tej zacytujemy poniższy ciekawy ustęp:

„Z dziedzińca bocznymi, ocalonymi schodami idziemy do kilku małych pokojów. Resztki archiwum i pamiątki z oblężenia. Cztery prawie próżne słoiki jako cały zapas apteczny w chwili nadejścia odsieczy.

I chleb obrońców — taki jakimś jedli w najgorsze dni bolszewizmu w Rosji. Parę kurt żołnierskich podziurawionych jak rzeszoto.

Na głównym miejscu, na stole pod portretem generała Moscardo dwa aparaty telefoniczne. Nad jednym napis: „Aparat, z którego przemówił do ojca syn generała Moscardo w dniu 22. 7. 36 roku”. Nad drugim: „Aparat, z którego po raz ostatni przemówił ojciec do syna w dniu 22. 7.”.

Nigdy, ale to nigdy żaden przedmiot nie wydał mi się tak żywy, tak wstrząsający, jak te dwa proste aparaty telefoniczne.

Major C. bardzo bledy ma oczy pełne łez. Ktoś inny odchodzi do okna, żeby nie widziano jego twarzy.

Pośród obu aparatów, w ramie, tekst historycznej rozmowy.

Ja czytam ją i czuję żal, że przy ogólnym pietyźmie, jakim się tę rozmowę otacza — nikt w znanych mi dotąd książkach nie przytoczył jej — autentycznej.

Wersja polska ustna i ta którą dają dwie książki, poświęcone Hiszpanii w tym roku, jest nieścisła, a nawet mylna. Jakże to może być, by ktoś, kto tu dotarł i przeczytał, że był, nie zadał sobie trudu odczytania tej rozmowy.

Brzmi ona dosłownie, jak następuje:

Szef czerwonej milicji:

— Mam tu uwiecznionego syna pana, jeśli w ciągu 10 minut nie podda pan Alcazaru — rozstrzelamy go. Na dowód, że syn pana jest naszym



W pobliżu Alencon w Normandii odbyły się francuskie manewry wojenne, w których uczestniczył angielski mln. wojny Hore-Bellisha. Widzimy go (w cywilnym ubraniu) w towarzystwie gen. Gamella po przybyciu do Alencon.

wieźniem przemówi on do pana zaraz.

Syn: — Tatusiu, komuniści uwieźli mnie i rozstrzelają, jeśli ty się nie poddasz. Co mam robić co mam odpowiedzieć?

Płk. Moscardo: — Syru mój, za twoje życie żądamy czci nas wszystkich tu będących. Wznies swą duszę do Boga, powiedz, niech żyje Hiszpania umrzej jak bohater.

Płk. Moscardo do szefa milicji czerwonej: — Może pan sobie oszczędzić terminu 10-ciu minut i rozstrzelać mego syna. Alcazar nie podda się nigdy”.

Coś mnie boli do żywego, na nowo, w wielkości tego pułkownika.

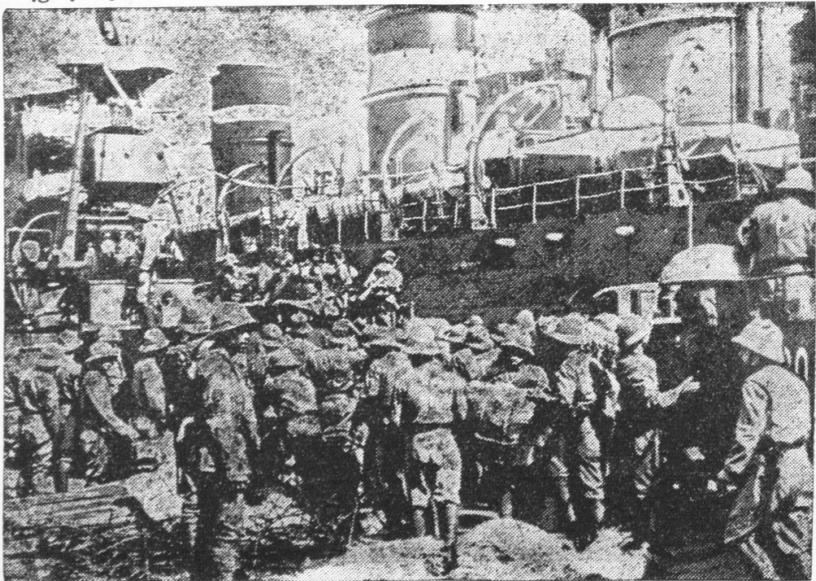
Coś, ponad siły ludzkie. Dziecko pytało: co robić? Mówiło: „Tatusiu”. Powszechna wersja była inna. Prawda jest bardziej rozdzierająca.

Oto usłyszeliśmy tu słowa, które budzą najwyższą, ludzką wspólność.

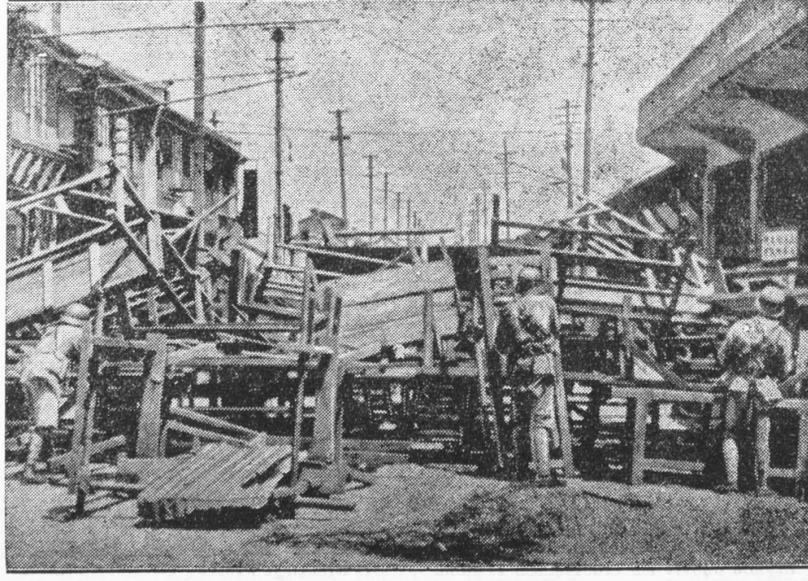
Dźwigamy razem mękę syna i ojca. W naszym uwielbieniu jest żywiołowa miłość — rodzinna.

To nie jest ich sprawa, ich historia. Ta wielkość to nasza zdobycz, nasza duma.

Tym jest Alcazar”.



Statki przywożą coraz nowe oddziały wojska japońskiego do Szanghaju, widocznie w Japonii liczą się z tym, że wojna w Chinach potrwa dłuższy czas.



Barykady na ulicach Szanghaju.